



„Wychowanie w Rodzinie” t. XIX (3/2018)

nadesłany: 29.11.2018 r. – przyjęty: 18.01.2019 r.

Grażyna LUBOWICKA*

Rodzina osobno – o kryzysie rodziny w ponowoczesności

A family separately. The crisis of the family
in postmodernity

Streszczenie

Cel badań: Kryzys rodziny w ponowoczesności jest konsekwencją wielu przemian, wśród których można wyróżnić takie zjawiska, jak zachwianie uniwersalnych wartości i pluralizm, indywidualizm oraz nietrwałość więzi międzyludzkich. Celem artykułu jest zbadanie, w jaki sposób te zjawiska wpływają na znaczenie rodziny i jej trwałość oraz przyczyniają się do jej kryzysu.

Metoda: Analiza przemian społecznych w ponowoczesności na podstawie literatury przedmiotu.

Wyniki i wnioski: Kryzys wartości i pluralizm w społeczeństwie ponowoczesnym przyczyniły się do tego, że rodzina nie jest już traktowana jako istotna wartość ani jako element nienaruszalnego ładu społecznego. Jednostki w ponowoczesności przyjmują postawę indywidualistyczną i są skoncentrowane na samorealizacji. Nietrwałe więzi międzyludzkie, szczególnie związki intymne, powodują, że rodzina staje się partnerskim układem, umową, transakcją, w której powinny zostać zabezpieczone emocjonalne i duchowe potrzeby każdej ze stron – wolnych partnerów.

* e-mail: grazyna.lubowicka@uwr.edu.pl

Instytut Pedagogiki, Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych, Uniwersytet Wrocławski, ul. Dawida 1, 50-527 Wrocław, Polska. ORCID: 0000-0002-0197-4443

Słowa kluczowe: rodzina, kryzys wartości, pluralizm, indywidualizm, ponowoczesność

Abstract

The aim: A crisis of the family in postmodernity is a consequence of various transformations relating to such phenomena as a crisis of universal values, pluralism, individualism, or frailty of human bonds. How do those phenomena affect the significance and the stability of the family, bringing about the family crisis?

Methods: An analysis of social transformations in postmodernity.

Results and conclusions: A crisis of values and pluralism in postmodern society have led to the family no longer being considered an essential value or an element of an unalterable social order. Individualistic attitude of postmodern man focused on self-realisation implied that the family should bring personal fulfilment, as well as satisfaction and pleasure. Frail human bonds, in particular, unstable intimate relationships, are changing the family into a contract between free partners, a deal or transaction that should provide for emotional and spiritual needs of contracting parties.

Keywords: family, crisis of values, pluralism, individualism, postmodernity

Kryzys rodziny w ponowoczesności jest konsekwencją wielu przemian, wśród których można wyróżnić takie zjawiska, jak podważenie uniwersalnych wartości i pluralizm, indywidualizm oraz nietrwałość więzi międzyludzkich. Zjawiska te prowadzą do osłabienia znaczenia rodziny, naruszenia jej ciągłości oraz do jej dezinstytucjonalizacji.

W okresie nowoczesności rodzina oraz małżeństwo były uznawane za podstawową formę egzystencji jednostki w społeczeństwie. Jak podkreśla Krystyna Slany, „generalnie istniała niemożność życia poza małżeństwem”¹. Małżeństwo określało status społeczny jednostki, jej role, funkcje i przydatność dla samego społeczeństwa, a także regulowało takie dziedziny, jak życie codzienne, funkcjonowanie gospodarstwa domowego czy aktywność seksualną. Rodzina była wspólnotą czysto ekonomiczną, co potwierdza Anthony Giddens: „w Europie przednowoczesnej większość małżeństw była zawierana nie z uwagi na wzajemną fascynację [...], ale ze względów ekonomicznych”². O zawarciu małżeństwa przesądzały moty-

¹ K. Slany, *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Nomos, Kraków 2002, s. 55.

² A. Giddens, *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych*

wacje materialne, a wybór partnera często był zależny od decyzji rodziców. Rodzina gwarantowała bezpieczeństwo ekonomiczne czy ontologiczne i określała miejsce jednostki w społeczeństwie. „W ten sposób – zaznacza Przemysław Wrochna – życie jednostki uzyskiwało charakter kompletnej »narracji«”³. Rodzina zatem miała nie tylko niepodważalne znaczenie jako instytucja, lecz także wysoką pozycję w hierarchii wartości.

Znakiem kryzysu rodziny w ponowoczesności jest to, że przestaje być ona trwałym, stałym, określonym układem społecznym. Kryzys dotyka również rodzinę jako instytucję, ponieważ jej tradycyjny model zastępowany jest przez różne formy związków partnerskich, staje się ona tylko jedną z opcji, którą niekoniecznie trzeba wybrać. Małżeństwo nie jest już czymś obligatoryjnym – nie traktuje się go jako oczywistego etapu w życiu człowieka. Dla ponowoczesności charakterystyczna jest także radykalna zmiana postaw ludzi i podejścia do małżeństwa, rodziny, wychowania dzieci czy rozwodów. Społeczne przyzwolenie na rozwiązywanie małżeństw i mnożenie powodów do zerwania związku wzmagają przekonanie, że rozwód jest czymś naturalnym. Rodzina i małżeństwo same w sobie nie są już najważniejszymi wartościami, które do czegoś zobowiązują i w imię których należy się poświęcać. Zmienia się też charakter więzi w rodzinie – relacje ulegają rozluźnieniu, wzrasta indywidualizm, słabnie znaczenie norm obyczajowych i religijnych.

W dalszej części artykułu omówię przemiany rodziny w kontekście zjawisk społeczeństwa ponowoczesnego oraz wyróżnię następujące zagrożenia: kryzys uniwersalnych, tradycyjnych wartości, a więc również kryzys rodziny jako wartości, procesy pluralizacji, których wynikiem jest relatywizacja i subiektywizacja wartości moralnych, oraz indywidualizm. Szczególne znaczenie dla kryzysu rodziny ma ostatnie z wymienionych zjawisk, które powoduje, że samorealizacja, bycie sobą, autentyczność stają się dla jednostki wartościami najważniejszymi, a ich konsekwencją jest nietrwałość więzi międzyludzkich.

społeczeństwach, tłum. A. Szulżycka, PWN, Warszawa 2015, s. 53.

³ P. Wrochna, *Intymność w stanie obłężenia*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio I, Philosophia – Sociologia” 2016, vol. 41, nr 2, s. 144, <http://dlibra.umcs.lublin.pl/publication/30698> [dostęp: 17.12.2019].

Rodzina wobec kryzysu wartości⁴

Rodzina nie utrzymuje wysokiej pozycji w hierarchii wartości ponowoczesnego społeczeństwa. Przyczyn tego stanu rzeczy należy upatrywać w kryzysie uniwersalnych wartości, a wraz z nim – w radykalnym pluralizmie. Zachwianie kodeksu zasad etycznych jako podstaw normatywnych w społeczeństwie ponowoczesnym oznacza przede wszystkim ich nieobecność – w przekonaniach jednostek i w standardach społecznych – ich tradycyjnej, obiektywnej hierarchii, w której dawniej dominowały wartości moralne (duchowe) i religijne. Perspektywę aksjologiczną przyjmowaną w ponowoczesności charakteryzuje zatem rezygnacja z ustalonego kodeksu zasad etycznych oraz obiektywnej hierarchii wartości.

W koncepcji postmodernistów wartości traktowane są jako coś bardzo płynnego i zmiennego. Wartości zmieniają się wraz ze zmianą rzeczywistości, jak również zależą od zmiennego nastawienia jednostki. Według Rorty'ego wartości nigdy nie są absolutne i uniwersalne. Nie ma zewnętrznego wobec człowieka stałego systemu wartości, który by stanowił o normach i sposobach postępowania. Kryterium, za pomocą którego wyjaśnia się całą ponowoczesną rzeczywistość, jest użyteczność⁵.

Spółeczeństwo ponowoczesne nie opiera się na tradycyjnych wartościach – wręcz odwrotnie – jego podstawą jest pluralizm światopoglądowy oparty na założeniach demokracji, którego granice wyznacza prawo stanowione w demokratycznych procedurach. Dlatego też żadne poszczególne wartości traktowane jako elementy światopoglądu nie mogą w nim dominować i nie powinny stanowić zasad obowiązujących bezwzględnie całą wspólnotę polityczną. W związku z tym przyjęcie czy wybór wartości jako podstaw postępowania lub ich obowiązywania przesuwają się w obręb sfery prywatnej jednostek, którą ogranicza własne sumienie, lojalność wobec bliźnich, reguły obyczajowe czy reguły kooperacji z innymi członkami społeczeństwa. Ten pluralizm wartości w ponowoczesności polega więc,

⁴ Problem kryzysu wartości był przeze mnie poruszany w pracy: G. Lubowicka, J. Maj, *Uniwersalne, tradycyjne wartości – kryzys czy zmiana?* („Edukacja Etyczna” 2006, nr 12).

⁵ M. Micyńska-Kowalska, *Wartości w postmodernizmie. Koncepcja dekonstrukcji rzeczywistości społecznej – analiza krytyczna*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013, s. 47.

jak zaznacza Agnieszka Borowiak, „na współwystępowaniu niewspółmiernych, czasem wręcz sprzecznych norm moralnych i traktowanie tegoż pluralizmu jako nadrzędnej wartości kulturowej [...]”⁶.

Wraz z rezygnacją z poszukiwania zasad moralnych, które wykraczałyby poza historię i kulturę, wraz z pozbawieniem wartości ich transcendentnego (w wersji zarówno świeckiej, jak i religijnej), uniwersalnego charakteru – w ponowoczesności następuje ich relatywizacja oraz subiektywizacja. Owa rezygnacja z prób ustalenia sztywnych, ponadczasowych kodeksów etycznych (pretendujących do miana uniwersalnych) i obiektywnej hierarchii wartości przyczyniają się do spersonalizowania, zindywidualizowania moralności, subiektywizacji wyboru wartości, a w konsekwencji – pogłębiają ich pluralizm. Kryzys wartości w ponowoczesności oznacza więc brak powszechnego uznania dla tradycyjnych – wyższych czy duchowych – wartości. Ów stan zarysowuje Janusz Mariański:

W stabilnych, związanych z tradycją społeczeństwach o jednolitych podstawach wartościujących natury religijnej i moralnej panowała zgoda co do podstawowych wartości i ich porządku. W społeczeństwach otwartych, pluralistycznych sytuacja staje się całkowicie odmienna, a większość z nich zbliża się dzisiaj do stanu społeczeństwa indywidualistycznego. Społeczeństwa takie charakteryzują się indywidualnym rozumieniem wartości, subiektywizacją stylów życia, światopoglądów i moralności. Upowszechniają się w nich: sceptycyzm wobec zobowiązujących i wspólnych ideałów, relatywizm w kwestiach natury religijnej i światopoglądowej oraz nihilizm moralny⁷.

Kryzys wartości w ponowoczesnym społeczeństwie pogłębia ponadto kryzys tradycji, która przekazuje z pokolenie na pokolenie i utrwala przeszłe, wspólne treści kultury, w których skład wchodziły również wartości, normy moralne. Odejście od uporządkowanego świata wartości, odrzucenie systemu kontroli społecznej, brak wartości podzielanych i obowiązujących w społeczeństwach posttradycyjnych oraz zindywidualizowane kry-

⁶ A. Borowiak, *Ponowoczesna etyka i ponowoczesna tolerancja*, [w:] A. Borowiak, P. Szarota (red.), *Tolerancja i wielokulturowość. Wyzwania XXI wieku*, Wydawnictwo Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej Academicus, Warszawa 2004, s. 40.

⁷ J. Mariański, *Religia w społeczeństwie ponowoczesnym. Studium socjologiczne*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2010, s. 22.

teria wyboru wartości powodują, że interakcjom i zachowaniom ludzkim brakuje regulatorów i drogowskazów, „pewników”, stabilnych wskazówek, poczucia zobowiązania. Status i znaczenie rodziny w nowoczesności podtrzymywał świat późnej nowoczesności, który, jak pisze Katarzyna Suwada, „opierał się na dążeniu do ładu, na zdefiniowaniu rzeczywistości [...]”⁸. Ta idea porządku społecznego – podtrzymywana przez wspólnotę i instytucje państwa – ustąpiła na rzecz rzeczywistości wieloznacznej. „Refleksyjność ma zastąpić tradycję i obyczaje, ład społeczny nagle zaczyna zależeć od wyborów indywidualnych jednostek, a nie od uniwersalnych norm”⁹. Wobec tego następuje definitywna rezygnacja z prób ustanowienia kodeksu uniwersalnych zasad etycznych, regulującego zachowania i postawy moralne jednostek. Takiego kanonu nie można opracować. Ponadczasowe wartości utraciły znaczenie, ponieważ nie podtrzymuje ich ani tradycja, ani autorytety, ani wspólnota, które również zostały pozbawione swej mocy obowiązującej. Ład moralny został zaburzony.

Zachwianie uniwersalnych wartości jako zasad normatywnych, utrata przekonania o ich wiążącej roli w działaniu, brak znaczenia „myślenia według wartości”, które nie stanowi już podstawy zobowiązania, spowodowały zanik samej wartości rodziny oraz poświęcania się w jej imię, a także – poczucia zobowiązania stojącego u postaw osobistych decyzji. Ta niewiara w ponadczasowe wartości łączy się ze zburzeniem tradycyjnego ładu społecznego, w którym rodzina zajmowała uprzywilejowane miejsce. Kryzysowi wartości rodziny towarzyszy jej dezinstytucjonalizacja. Instytucja małżeństwa i rodziny w dotychczasowym modelu zostaje poddana krytyce, ulega rozluźnieniu, co powoduje, że przyjmuje nowe formy (związek partnerski, kohabitacja czy małżeństwa jedнопłciowe). Instytucja małżeństwa nie należy już do niezbywalnego i uświęconego ładu społecznego, ale staje się przedmiotem swobodnego wyboru.

⁸ K. Suwada, *Jak nazwać współczesność? Problem konceptualizacji płynnej nowoczesności Zygmunta Baumana, drugiej nowoczesności Ulricha Becka i późnej nowoczesności Anthony'ego Giddensa*, „Kultura i Edukacja” 2007, nr 3, s. 43, <http://www.kultura-i-edukacja.pl/ojs/index.php?journal=kie&page=article&op=view&path%5B%5D=575> [dostęp: 17.12.2019].

⁹ Tamże, s. 44.

Brak szacunku dla wartości i dla samej instytucji rodziny wzmacnia nie tylko ponowoczesny pluralizm, lecz także indywidualizacja oraz poczucie wolności rozumianej jako posiadanie możliwości wyboru i samodzielnego podejmowania decyzji.

Możemy więc powiedzieć, że w pluralistycznej rzeczywistości mamy do czynienia z wieloma moralnościami, których kryteria normatywne często krzyżują się i rozmiągają, czy wręcz są sprzeczne. Ta wielość moralności nie tylko uniemożliwia jednoznaczną ocenę działań moralnych innych podmiotów, lecz odbiera także pewność co do naszych własnych wyborów moralnych. Ponowoczesna wolność pozbawia nas trwałych i uniwersalnych zasad, a tym samym możliwości realizacji powszechnego ładu opartego na moralności¹⁰.

Ponieważ nie ma wartości wyróżnionych (lepszyc), wszystkie przekonania i wartości są równe, oznacza to zgodę na współistnienie w przestrzeni społecznej zachowań, które będą odwoływały się do innych systemów ocen i wartości niż wyznawane przez podmiot. Według Borowiak następuje zindywidualizowanie i prywatyzacja sfery moralności, która staje się domeną wolnego, nieskrępowanego wyboru:

Ideę zgodności postępowania z ustalonym kodeksem etycznym zastępuje pojmowanie etyki jako domeny emocji i uczuć, z których wyrasta wrażliwość moralna. [...] Zamiast polegania na autorytetach – sugerują postmoderniści – powinniśmy postępować zgodnie z własną intuicją moralną ona bowiem pozwala na budowanie postaw współodczuwania i empatii, a więc źródeł zachowań i postaw moralnych¹¹.

Światopogląd oraz koncepcja dobra, które są tworzone i wybierane przez jednostkę w autonomiczny i swobodny sposób, pogłębiają swobodne podejście do rozumienia rodziny, a także przyczyniają się do powstania różnorodnych jej form.

¹⁰ M. Korzewski, *Wolność a odpowiedzialność, czyli o prawie i moralności w ponowoczesności*, „Kultura i Społeczeństwo” 2002, t. 46, nr 3, s. 17.

¹¹ A. Borowiak, *Ponowoczesna etyka...*, dz. cyt., s. 40.

Rodzina wobec indywidualizacji

Indywidualizm jest charakterystycznym zjawiskiem w ponowoczesności. Oznacza wyniesienie roli jednostki, jej emancypację i autonomię, wsparcie poczucia własnego *ja*, a także pozostawienie w jej zasięgu licznych narzędzi i sposobów samorealizacji.

Późnonowoczesne „społeczeństwo zindywidualizowane” [...] – według Agaty Dziuban – to społeczeństwo autonomicznych jednostek, samodzielnie podejmujących decyzje co do własnego życia, biografii, pracy, zainteresowań czy wyznawanych wartości, w którym maleje znaczenie determinacji grupowych i tradycyjnych ram odniesienia¹².

Indywidualizacja z jednej strony jest rozumiana jako wolność decydowania o sobie, kształtowania siebie i samorealizacji. To również emancypacja z tradycyjnych społecznych więzi i społecznych uwarunkowań, które dotychczas ograniczały autonomię jednostki. Z drugiej strony indywidualizacja przyczynia się do dezintegracji tradycyjnych wspólnot oraz rozpadu więzi społecznych. Skupienie się na pracy nad własną tożsamością prowadzi do realizacji osobistej wolności, niezależności, decyzyjności, które pozwalają jednostkom na stanowienie o sobie i swojej codzienności, na wolność wyrażania siebie i wolność od zewnętrznej presji czy przymusu ograniczających możliwości ekspresji i kształtowania jednostkowego *ja*.

Zdaniem Giddensa indywidualizm jako skoncentrowanie na sobie i na kreowaniu własnej tożsamości, jako autonomiczność i wielość możliwości, zgodnie z którymi jednostka może dokonywać licznych wyborów, wywiera wpływ na wymiar relacji międzyludzkich, a szczególnie na sferę intymności. Intymność stanowi taką więź, która ma charakter ściśle osobisty, bliski, zażyły i jest ona istotą wielu form interakcji międzyludzkich, takich jak relacje przyjacielskie, romantyczne czy erotyczne, a także małżeńskie i rodzinne. Związki, w których obie strony dążą do samorealizacji i do kreowania siebie, mają specyficzny charakter, ponieważ partnerzy potwierdzają w nich swoje tożsamości. Jak pisze Agnieszka Dziuban,

¹² A. Dziuban, *Gry z tożsamością. Tatuowanie ciała w indywidualizującym się społeczeństwie polskim*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2013, s. 20.

relacja stanowi więc nie tylko przestrzeń tworzenia intymnej więzi z drugą osobą, lecz także płaszczyznę kształtowania i negocjowania własnej tożsamości, ponieważ głównym celem pozostawania takiej intymnej relacji jest samorealizacja rozumiana jako bycie autentycznym z drugą osobą¹³.

Związki intymne mają przyczyniać się do indywidualnej autokreacji i z tej racji są swobodnie wybierane. Samorealizacja w postaci refleksyjnych projektów powoduje, że więzi międzyludzkie mają charakter otwarty i opcjonalny. Aspekt ten sprawia, że współcześnie „jednostki stają [...] wobec konieczności wyboru nieskończonej liczby możliwości tworzenia, poprawy, naprawy i rozwiązywania swoich związków z innymi”¹⁴, a przy tym tradycyjne reguły oraz wyobrażenia dotyczące związków przestają obowiązywać. Zgodnie z myślą Giddensa „związki intymne i przyjazne w systemach nowoczesnych charakteryzują się dowolnością wyboru spośród wielu możliwych partnerów”¹⁵. W konsekwencji następuje banalizacja i trywializacja więzi międzyludzkich. Małżeństwo traci swój wiążący charakter, a osoby w relacjach intymnych nie uznają zasadności oparcia ich na prawnej podstawie.

Indywidualizm i poczucie wolności wyzwała też przekonanie o wartości przyjemności i osobistej satysfakcji, które powinny realizować się w związkach międzyludzkich, a także w rodzinie. W wyniku takiego myślenia rodzina staje się nie tyle obowiązkiem, zadaniem do wykonania, ale źródłem zadowolenia. Związki, małżeństwo i rodzina są podporządkowane dążeniom do egoistycznego „cieszenia się życiem” i stosowanym przez jednostki strategiom życiowym, za którymi kryją się narcyzm i instrumentalna postawa wobec innych. Jak podkreśla Zygmunt Bauman:

Wyrzekniemy się myśli o trwaniu w związku na dobre i na złe, w bogactwie i ubóstwie, w zdrowiu i w chorobie, o wspieraniu się w dobrych i złych chwilach, o rezygnacji – gdy to konieczne – z osobistych korzyści, o zawieraniu kompromisów i poświęcaniu się w imię przetrwania związku¹⁶.

¹³ Tamże, s. 72–73.

¹⁴ A. Giddens, *Socjologia*, tłum. O. Siara, A. Szulżycka, P. Tomanek, PWN, Warszawa 2012, s. 198.

¹⁵ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. A. Szulżycka, PWN, Warszawa 2012, s. 123.

¹⁶ Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, tłum. T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2006, s. 253.

Diagnozy te pogłębia Scott Lash w *Modernizacji refleksyjnej*¹⁷. Jego zdaniem związki wiążą się z kultem swobodnego bycia sobą, a najważniejszym ich aspektem jest nie tyle refleksyjność, ale wymiana znaczeń, określona przez autora jako „intensywna wymiana semantyczna” między partnerami, tworząca wspólny „horyzont semantyczny”¹⁸.

Rodzina i nietrwałość więzi międzyludzkich

Obecnie mamy świadomość – twierdzi Bauman – że „wszystkie związki są czyste (to znaczy: słabe, skłonne do rozpadu, trwające nie dłużej niż płynąca z nich przyjemność, a więc zawsze tymczasowe)”¹⁹. Model trwałego i stałego związku jest zastępowany przez stosunki partnerskie możliwe do odwołania w dowolnym momencie. Szczególnie charakterystyczne dla ponowoczesnych więzi jest opisany przez Giddensa model tak zwanej czystej relacji²⁰. Według badacza jest to

relacja wyzwolona z przymusu, zewnętrznych zobowiązań i odpowiedzialności, [...] utrzymywana z inicjatywy i dla przyjemności czy korzyści stron w niej uczestniczących i tylko dopóty, dopóki są one z niej usatysfakcjonowane. Czysta relacja jest więc relacją potencjalnie nietrwałą²¹.

W przeciwieństwie do więzi zawieranych w społeczeństwach tradycyjnych (opartych w znacznym stopniu na czynnikach zewnętrznych) czysta relacja odnosi się wprost do swobodnego uczestnictwa jej członków²². Dzisiejsza relacja

staje się w coraz większej mierze związkiem tworzoną i podtrzymywaną o tyle, o ile bliski kontakt z drugą osobą jest źródłem satysfakcji emo-

¹⁷ U. Beck, A. Giddens, S. Lash, *Modernizacja refleksyjna. polityka, tradycja i estetyka w porządku społecznym nowoczesności*, tłum. J. Konieczny, PWN, Warszawa 2009.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Z. Bauman, *Razem osobno*, tłum. T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2003, s. 204.

²⁰ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość*. dz. cyt., s. 123.

²¹ A. Dziuban, *Gry z tożsamością*, dz. cyt., s. 72.

²² P. Wrochna, *Intymność w stanie...*, dz. cyt., s. 42.

cyjonalnej. [...] Inne jego aspekty, nawet pozornie tak fundamentalne, jak posiadanie dzieci, nie tylko nie cementują związku, ale mogą przyczyniać się do jego postępującego rozkładu²³.

Czysta relacja „ma wartość tego, co sama oferuje partnerom”²⁴, a partycypacja w niej zależy od poziomu satysfakcji wynikającego z tego związku. To właśnie satysfakcja (zaspokajanie potrzeb i oczekiwań partnera) ma w danym układzie fundamentalną wartość – inne czynniki są zdecydowanie drugorzędne. Giddens podkreśla, że „jednostki wchodzą w związek dla niego samego, czyli dla tego, co każda z nich może wynieść z trwałej więzi z drugą osobą”²⁵. „Czysty związek” jest w pewnym sensie transakcją, w której obie strony inwestują pokłady siebie, a w rachunku zysków i strat oczekują od drugiej strony wywiązania się z zawartej umowy. Partnerzy związku są więc równorzędnymi i wolno działającymi podmiotami, a układ, który tworzą, wyraża się przez partnerstwo i poszanowanie każdej ze stron. Czystość relacji polega na tym, że jej kształt i specyfika zależą w głównej mierze od jednostek w niej uczestniczących, a nie – od zewnętrznych regulacji i nakazów. Zdaniem Giddensa związki pozwalają jednostkom na osiągnięcie wolności od społecznych konwenansów (na przykład konieczności zawarcia małżeństwa czy tradycyjnych form rodziny), a współbycie jawi się teraz jako przedmiot dyskusji i uzgodnień²⁶.

Więź we współczesnej rodzinie to przede wszystkim więź osobowa (w tym emocjonalna), a w związku z tym – mniej trwała niż więź w rodzinie tradycyjnej. Jest ona uzależniona nie tyle od obiektywnej podstawy wypełniania strukturalnie narzucanych obowiązków co od subiektywnego poczucia zaspokojenia własnych emocjonalnych potrzeb. Zygmunt Bauman podkreśla, że „płynność, kruchość i przyrodzona przejściowość (osławiona elastyczność) cechuje wszystkie rodzaje więzi społecznych”²⁷. W ponowoczesności więzi intymne są kruche i efemeryczne, a ich elastyczność, płynność czy otwartość są widoczne w formach zawieranych związków.

²³ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość*, dz. cyt., s. 126.

²⁴ Tamże, s. 127.

²⁵ A. Giddens, *Przemiany intymności*, dz. cyt., s. 759.

²⁶ Tamże, s. 221–222.

²⁷ Z. Bauman, *Razem osobno*, dz. cyt., s. 205.

Podstawą trwania relacji jest to, ile satysfakcji przynosi małżeństwo i rodzina, a także świadomość, czy rezygnacja ze związku pociągnie za sobą konieczność utraty istotnych inwestycji. Instytucja małżeństwa nie jest już postrzegana jako jedyna droga do osiągnięcia szczęścia ze względu na możliwości więzi alternatywnych, na przykład kohabitacji. Współczesne przemiany intymności materializują się nie tylko w „treści” samego związku, jego różnorodnych formach, ale mogą też prowadzić do rezygnacji z takiego typu relacji, a coraz atrakcyjniejszym rozwiązaniem może wydawać się bycie singlem – celowy wybór życia w pojedynkę.

Rodzina – osobno

Użycie określenia **kryzys** w odniesieniu do zmian, którym uległa rodzina w ponowoczesności, sugeruje utratę znaczenia i statusu, jakie były jej przypisywane w nowoczesności. Rodzina zajmowała wtedy wysoką pozycję w hierarchii wartości – w imię której można było wymagać poświęcenia i która pociągała za sobą pewne zobowiązania. Jako instytucja stanowiła element obiektywnego ładu moralnego i ładu społecznego niezależnego od jednostki. Była obligatoryjnym etapem życia, determinowała role społeczne i tożsamości. Kryzys wartości i pluralizm społeczny oraz rozpowszechnienie indywidualizmu w społeczeństwie ponowoczesnym spowodowały zmianę statusu rodziny. Nadal postrzega się ją jako istotną wartość, ale nie jest już ona uznawana za uniwersalną, ponadjednostkową normę moralną, lecz jako wartość należąca do samorealizacji, a zatem swobodnie wybieraną.

Rodzina należy więc do wybranych przez jednostkę preferencji moralnych, celów i dążeń, projektu życia. Podporządkowana jest rozumieniu szczęścia i satysfakcji z życia, stanowi przestrzeń samorealizacji jednostek skoncentrowanych na samodzielnym konstruowaniu tożsamości czy własnej biografii. W konsekwencji przestaje być wartością samą w sobie, wspólnym dobrem osób ją tworzących, a jawi się jako sposobność do realizacji siebie – każdego z partnerów – osobno. Rodzina coraz częściej jest postrzegana jako przedmiot decyzji, negocjacji, umowy, transakcji, w której miałyby zostać zabezpieczone interesy emocjonalne, duchowe, intelektualne, wspólne horyzonty znaczeń obydwu partnerów. Transakcji, którą w ra-

chunku zysków i strat można zerwać. Rodzina podporządkowana realizacji indywidualnych dążeń każdej z tworzących ją jednostek nie jest już trwałą i stabilną instytucją.

Rodzina podporządkowana realizacji indywidualnych dążeń każdej z tworzących ją jednostek nie jest już trwałą i stabilną instytucją, miejscem wspólnym dla osób ją tworzących, lecz stałą się sposobem realizacji siebie – każdego z partnerów – osobno. W konsekwencji rodzina przestaje być samodzielną wartością, trwałym układem społecznym, ale przedmiotem osobistego wyboru w zależności od kształtu jej projektu życia, jest miejscem realizacji siebie i kreowania własnej tożsamości. Rodzina nie jest sama w sobie wartością, ale środkiem dla uzyskania satysfakcji z własnego życia, podzielanego w tym celu z innymi osobami.

Bibliografia

- Bauman Z., *Płynna nowoczesność*, tłum. T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2006.
- Bauman Z., *Razem osobno*, tłum. T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2003.
- Beck U., Giddens A., Lash S., *Modernizacja refleksyjna. polityka, tradycja i estetyka w porządku społecznym nowoczesności*, tłum. J. Konieczny, PWN, Warszawa 2009.
- Borowiak A., *Ponowoczesna etyka i ponowoczesna tolerancja*, [w:] A. Borowiak, P. Szarota (red.), *Tolerancja i wielokulturowość. Wyzwania XXI wieku*, Wydawnictwo Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej Academicus, Warszawa 2004.
- Dziuban A., *Gry z tożsamością. Tatuowanie ciała w indywidualizującym się społeczeństwie polskim*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2013.
- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. A. Szulżycka, PWN, Warszawa 2012.
- Giddens A., *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, tłum. A. Szulżycka, PWN, Warszawa 2015.
- Giddens A., *Socjologia*, tłum. O. Siara, A. Szulżycka, P. Tomanek, PWN, Warszawa 2012.
- Korzewski M., *Wolność a odpowiedzialność, czyli o prawie i moralności w ponowoczesności*, „Kultura i Społeczeństwo” 2002, t. 46, nr 3.
- Mariański J., *Religia w społeczeństwie ponowoczesnym. Studium socjologiczne*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2010.
- Miczyńska-Kowalska M., *Wartości w postmodernizmie. Koncepcja dekonstrukcji rzeczywistości społecznej – analiza krytyczna*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013.
- Slany K., *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Nomos, Kraków 2002.
- Suwada K., *Jak nazwać współczesność? Problem konceptualizacji płynnej nowoczesności Zygmunta Baumana, drugiej nowoczesności Ulricha Becka i późnej nowoczesności Anthony’ego Giddensa*, „Kultura i Edukacja” 2007, nr 3, <http://www>.

kultura-i-edukacja.pl/ojs/index.php?journal=kie&page=article&op=view&path%5B%5D=575 [dostęp: 17.12.2019].

Wrochna P., *Intymność w stanie obłączenia*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio I, Philosophia – Sociologia” 2016, vol. 41, nr 2, <http://dlibra.umcs.lublin.pl/publication/30698> [dostęp: 17.12.2019].